

Danuta Mastalska

Od Redakcji

Salvatoris Mater 2/2, 7-8

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Od Redakcji

Centralne znaczenie wśród prawd maryjnych Bożego macierzyństwa pozwala nam poświęcić także drugi obecny numer „Salvatoris Mater” tej tajemnicy. Zwłaszcza, że jest to także temat przeżywanego Jubileuszu Odkupienia. Prawda o Bożym macierzyństwie Maryi, uznawana przez wszystkie Kościoły chrześcijańskie (choć inaczej akcentowana i przeżywana), zarówno Wschodu, jak i Zachodu, potrzebuje szczególnego zainteresowania.

Słowa anioła skierowane do Maryi: raduj się, Obdarowana łaską (Łaski pełna), sięgają dalej - poza samą Maryję, ponieważ łaska, którą właśnie zaoferował Jej Bóg, została przeznaczona nie tylko dla Niej samej, w Jej prywatności. Łaską tą Bóg ogarnął przez Maryję wszystkich ludzi - a jest nią łaska zbawienia skierowana ku całej ludzkości. Nie chodziło tu bowiem o samo macierzyństwo Maryi - chociaż tak wyjątkowe - ale o jego funkcję w historii zbawienia. O swego rodzaju „zaślubiny” natury Boskiej z naturą ludzką właśnie w Maryi. Nie oznacza to jednak, że „funkcyjność” tego macierzyństwa pozbawia je ludzkich walorów lub niszczy ludzką i kobiecą tożsamość Maryi oraz wolność. Przeciwnie - nawet w ludzkim wymiarze macierzyństwo to staje się dla Maryi szczególnym obdarowaniem i spełnieniem. Przewyższa jednak wszelki ludzki wymiar oczekiwania i spełnienia w nadmiarze, który trudno ogarnąć i zrozumieć. Boże macierzyństwo Maryi stając się „kanałem” Bożego miłosierdzia, nie czyni z Maryi ani z Jej macierzyństwa biernego przedmiotu - jakim jest materialny kanał dla wody - lecz Ją przeobraża Bożym miłosierdziem i czyni aktywną w służbie miłosierdzia.

Maryja uczy nas, co znaczy być naprawdę brzemiennym Bogiem, gdyż zanim zrodziła Go w ciele - jak mówią Ojcowie - poczęła Go przez wiarę. Dlatego była zdolna w pełni przyjąć wezwanie do przeżywania radości czasów mesjańskich. I tylko poczynając Syna Bożego w sercu przez wiarę jesteśmy w stanie pojąć wymowę i przeżyć głębię *Magnificat*, jak też razem z Maryją śpiewać go Bogu na chwałę. Wszystko w Maryi wysławia chwałę Boga - Ona cała jest dla Niego, dla Chrystusa. Wie - także śpiewając swój hymn - że to o Niego chodzi, nie o Nią, w wielkiej tajemnicy Wcielenia, do której Ona z hojnej Bożej łaskowości została tak ściśle i wyjątkowo włączona.

Bóg powierzył się Kobiecie i zlecił Jej zadanie przewyższające misję patriarchów i proroków. Chociaż i to wywyższenie kobiety w Maryi nie należało do sedna dokonującej się tajemnicy. Maryja jest tu przedstawicielką całej ludzkiej rodziny oczekującej zbawienia

i otwierającej się na jego przyjęcie. Przez Nią Bóg zaofiarował się światu, do Niej zaś skierował niezwykłą życzliwość - łaskę wybrania na Matkę Bożą. Ta życzliwość Boga skierowana do ludzkiej wolności, spotkała się w Maryi z bezgraniczną ofiarnością owocującą wyjątkowym wyniesieniem Maryi. Niemniej, mimo tego wywyższenia, Maryja nie przestaje być po naszej stronie (nie przestaje być tylko człowiekiem, nie przechodzi na stronę Boga - nie staje się boginią) - jako nasza Siostra, duchowa Matka i Nauczycielka.

„Obłok” Bożego Ducha ocieniający Maryję w tajemnicy Wcielenia Syna Bożego, pozwala także nam dojrzeć i owocować w Nim świętością, Bogiem - upodabniać się do Ojca Niebieskiego. Właśnie na mocy łaski ścisłego zjednoczenia natury Boskiej i ludzkiej w tajemnicy Wcielenia Syna Bożego, możemy doznawać naszego „przebóstwienia”. Maryja jest tego pierwszym i najdoskonalszym przykładem.

Pozdrowienie radości i pokoju skierowane przez Boga w Maryi do świata, powinno rozbrzmiewać szczególnie mocno w czasie obchodzonego Wielkiego Jubileuszu Odkupienia. Jest ono bowiem radosnym wezwaniem do zbawienia otworzonego nam w Jezusie Chrystusie - Synu Boga i Synu Maryi.

„Wielkie rzeczy” uczynione przez Boga Maryi, a przez Nią i nam, tak jak Ona zachowujmy i wciąż teologicznie zgłębiajmy.

Danuta Mastalska